



Oświadczenie KP USA

* BANGKOK — Z okazji 66 rocznicy powstania Komunistycznej Partii USA, Komitet Centralny tej partii opublikował oświadczenie, które wskazuje, że od pierwszego dnia swego istnienia KP USA całą energię oddawała walce o pokój, demokrację i równość.

ność, o postęp ekonomiczny, polityczny i społeczny, o socjalizm.
Bliskowschodnia misja Genschera
* BONN — W piątek szef dyplomacji zachodnioniemieckiej, Hans-Dietrich Genscher rozpoczął czterodniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu. Genscher odwiedzi Syrię, Jordanię i Egipt. W centrum rozmów polityka zachodnioniemieckiej znajdują się zagadnienia związane z konfliktem izraelsko-arabskim, krzyżówkami i wojną w Zatoce Perskiej.
Znoszenie barier handlowych
* WASHINGTON — W Waszyngtonie poinformowano, że w najbliższą niedzielę przystąpi się do realizacji zawartego między USA i Izraelem porozumienia w sprawie zniesienia barier handlowych. Całkowicie zniesienie wszystkich ograniczeń do handlu między obu krajami ma nastąpić w ciągu najbliższych 10 lat.

Dalsza normalizacja w kraju
* PARYŻ — Po bezkrwawym zamachu stanu, w Nigerii życie powraca do normy. Uchylono już godzinę policyjną, zezwolono na ruchy komunikacji, otwarto porty lotnicze i morskie.

Wojna irańsko-iracka
* BAGDAD — Rzecznik wojskowy w Bagdadzie poinformował, że w piątek o godzinie 10:00 irackie samoloty zbombardowały bazy Chora, na które znajdowało się największe irańskie porty przeładunkowe w tym regionie.
(Opr. skł.)



Krzyże Oświęcimskie dla b. więźniów obozów koncentracyjnych

WARSZAWA (PAP) — 30 sierpnia w przeddzień 46 rocznicy wybuchu II wojny światowej, odbyła się w siedzibie Rady Państwa uroczystość deklaratywna pierwszej grupy b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych Krzyżami Oświęcimskimi.
W uroczystości wzięli udział przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, prof. Henryk Jabłoński. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kierownictwa organizacji kombatanckich, a także rodziny osób odznaczonych krzyżami oświęcimskimi pośmiertnie.
Zwracając się do zebranych, Henryk Jabłoński powiedział, że przez nadanie Krzyża Oświęcimskiego władze Rzeczypospolitej pragną uhonorować tych, którzy walczyli w hitlerowskich obozach, uciekali przed milionami obywateli polskich zamordowanych w obozach koncentracyjnych, oddali hołd walce toczącej się w najtrudniejszych warunkach, jakie można sobie wyobrazić.
Młodym i najmłodszym Polakom — podkreślił przewodniczący Rady Państwa — jest potrzebny ten Krzyż w nie mniejszym miarze niż tym, którym jest przyznawany. Ustanowienie specjalnego odznaczenia dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych wskazuje bowiem na szczególne znaczenie tej kasty. W dziesięć lat wojny światowej, uśmiał się, jak w jedno spłatali się walka i mecz, stawiali opór ludobójcom spod znaku swastyki. A wreszcie to, co najważniejsze: poznanie genezy II wojny światowej, gdzie i jak rozdziała się agresja przeciw Polsce, jak barbarzyńskie metody stosowały wobec nas wróg, poznanie jak drogo zapłaciliśmy za swą wolność narodową i godność człowieka — powinna lepiej zrozumieć naszą współczesność, grożące Polsce i ludzkości niebezpieczeństwo, rozbudzać czujność i poczucie odpowiedzialności z losy swego państwa i narodu.
Nie trzeba dowodzić, że ważne jest w dobie obecnej, zrozumienie istniejących zagrożeń dla pokoju, musi ono być niezbędną częścią edukacji obywatelskiej każdego Polaka.

Wydanie sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 203 (10 592) Białystok — Łomża — Suwałki, 31.08.—1.09.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Obywatelskie zebrania konsultacyjne

Partykularyzmy czy dobro społeczne

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 70 proc. wyrobów ELCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET” trafia na rynek woj. suwalskiego. Nabywają je też odbiorcy z województw białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego i siedleckiego. Wchodzące w jego skład zakłady w EEKU, SUWALKACH i NIEGOCINIE produkują na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, ceble żeranki, przemysłowe i infrastruktury — różnego rodzaju elementy muru, ściany ocieplane i części magistrali ciepłowniczych oraz beton komórkowy. W NIEGOCINIE znajduje się również OSRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY świadczący usługi dla innych przedsiębiorstw w kraju.

W minionym roku wartość produkcji sprzedanej „PREFABETU” osiągnęła prawie miliard złotych. Plan na br. przewiduje przekroczenie tej sumy. W ciągu siedmiu miesięcy br. wartość produkcji sprzedanej, wytworzonej przez ponad 600-osobową załogę, wyniosła ok. 560 mln zł.
Pracownicy Zakładu w Elku gościli dwóch „swoich”

szpitala w Elku. Wiadomo, że obecnie warunki jego pracy są trudne, zaś cykl realizacji tego typu inwestycji — długi — tym stwierdzeniem, wskazującym na jeden z najbardziej żywotnych problemów miasta, Józef Gilewski rozpoczął dyskusję. Padło ono zaraz po przedstawieniu Deklaracji Wyborczej PRON, wojewódzkiego programu wyborczego oraz charakterystyki wszystkich piętnastu kandydatów na posłów z woj. suwalskiego.

Niemalą jest w tym największym ośrodku przemysłowym w województwie problem do rozwiązania. Wiele jest realizacji miejskiej oczyszczalni ścieków. Ul. Wawelska zalana jest wodą. W mieście panuje brud. Niezbędne jest zatem zarówno egzekwowanie obowiązków od właścicieli przedsiębiorstw i urzędów, jak i wysokie kary oraz społeczna reakcja na niechlujstwo w osiedlach. Czystość jest bowiem nie tylko ład, gdzie się sprząta, lecz przede wszystkim, gdy nie śmieją ludzie.

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

„Listy do kandydatów”

Spotkania z kandydatami na posłów są dla nas wszystkich okazją do podzielenia się swoimi przemyśleniami na temat istotnych spraw kraju oraz ważnych i drobnych problemów miasta, gminy, wsi, osiedla.

Zebrania trwały po kilka godzin. Bywało, że ze względu na przedłużającą się dyskusję, nie wszyscy zdążyli wypowiedzieć swoje zdanie. Był może, niektórzy w tym nie pozwolili na publiczne zabranie głosu, innym może nie starczało odwagi. Tym wszystkim, którzy z różnych przyczyn nie mieli możliwości wypowiedzi, dajemy szansę. Środe, 18 września, ogłaszamy kolejnym „Dniem Czytelników”. W dniu tym wszyscy, którzy zechcą, będą mogli przyjechać do redakcji „GW” i rozmawiać z grupą kandydatów na posłów, reprezentujących okręgi wyborcze: białostocki, łomżyński i suwalski. Nazwiska ich podamy w późniejszym terminie, ale już dziś do udziału w spotkaniu zapraszamy Czytelników z trzech województw. Tych, którzy nie będą mogli przyjechać, zachęcamy do podzielenia się z kandydatami swoimi refleksjami przesłanymi do nas w formie listów.

Już od dziś oczekujemy na korespondencje, która z zamieszczeniem na kopercie: „Listy do kandydatów”, należy nadsyłać pod adresem naszej Redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1.
Niczego nie narzucamy, zawartość treściowa listów może być bardzo różna. Przemyslenia dotyczące mogą zarówno roli i zadań posła i Sejmu, jak też spraw do rozwiązania demokratycznych naszym przedstawicielom w parlamencie.

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy



Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostały tylko dwa dni. Nie więc dziwnego, że w sklepach z artykułami szkolnymi panuje ożywiony ruch. Dużym powodzeniem cieszą się szkolne ubranka, artykuły papirniczo-piśmiennicze, ołówki, torby i tornistry. Zakupy robią zarówno rodzice jak i sami uczniowie.

O rodzinie i wychowaniu

INFORMACJA WŁASNA

Pięć kandydatek na posłanki z Białostocczyzny: Danuta Łaskowska, Danuta Muratowska, Aleksandra Nowacka, Gertruda Orłacz i Alicja Skupin, na środowiskowym obywatelskim zebraniu konsultacyjnym spotkały się z działaczkami Ligi Kobiet Polskich z całego województwa. Obrady prowadziła przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego LKP Jadwiga Rudzińska-Patejuk.
Prezentacji kandydatek dokonał członek Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego, sekretarz KW PZPR — Mieczysław Dorosko, a wprowadzenie do dyskusji wicejowódca — Jerzy Słezak. W spotkaniu uczestniczyli także sekretarz KM PZPR — Władysław Klepacki i wiceprezydent Białegostoku — Zygmunt Piekarczyk.

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego

Rewia polskich skrzydeł

Wiele okolicznościowych przedsięwzięć złożyło się już na obchody 41 rocznicy ludowego lotnictwa polskiego w wojaskach lotniczych i aeroklubach. Jedną z trzech głównych imprez w kraju będą także wielkie pokazy lotnicze w dniu 1 września na lotnisku Białostockiego Aeroklubu. Impreza zorganizowana jest przez Dowództwo Wojsk Lotniczych, Aeroklub Białostocki i Zespół Lotnictwa Samolotowego.
Od godz. 10 można będzie obejrzeć wystawę sprzętu lotniczego, pokaz modeli latających na uwięzi i sterowanych radiem. O godz. 14 rozpoczyna się powietrzna akrobacja. Na szybowcu „Cobra” efektywne ewolucje wykona członek Aeroklubu Białostockiego — Solski, a na samolocie Zlin-50 — Tonkowicz z Aeroklubu Rybnik. Z kolei zobaczymy popis i odwagę zawodników sekcji spadochronowej Aeroklubu Białostockiego. Będą to skoki z opóźnionym otwarciem spadochronu.

nu i desant z samolotu AN-2. Najefektywniej zapowiadają się jednak pilotów indywidualny i zespołowy na samolotach TS-11 „Iskra”, MIG-21 i SU-26 oraz śmigłowcu Mi-2. Piloci wojskowi prezentują prawdziwie mistrzowski poziom wyszkolenia. Odbędzie się też pokaz ratownictwa sanitarnego.
Na zakończenie wystąpi reprezentacyjna orkiestra Wojsk Lotniczych i zespół estradowy „Eskadra”.

Otwarcie sezonu w Filharmonii Białostockiej zostanie poprzedzone kameralem, ale bardzo atrakcyjnym występem. Japońska pianistka Rinko Kobayashi, już 6 września, zagra recital złożony z kompozycji Fryderyka Chopina, Nataniela uroczysta inauguracja odbędzie się 13 września. Solistą wieczoru, który wypełnią utwory Karola Kurpińskiego, Sergiusza Rachmaninowa oraz Bolesława Szabelskiego, będzie Piotr Paleczny. Orkiestra Filharmonii Białostockiej dyryguje Tadeusz Chachaj.

Zgromadzenie mieszkańców Białegostoku

Za pokojem — przeciwko wojnie

INFORMACJA WŁASNA

Wciąż jeszcze żywe w pamięci społeczeństwa są tragiczne dni drugiej wojny światowej i groza hitlerowskiej okupacji. Przypomnienie dnia 1 września 1939 r., daty która na trwałe zapisała się w historii Polski, było zgromadzenie mieszkańców Białegostoku w piątek, 30 sierpnia br. przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej. Przed pomnikiem zapanował żal i żółte zaciągnięte warte honorową. Tuż obok stanęła kompania honorowa WP ze sztandarem i orkiestra.

Na przyległych chodnikach mieszkający a wśród nich liczne grono kombatanów — uczestników II wojny światowej, a także przedstawicieli młodego pokolenia — dzieci i młodzież, którzy nie znają pojęcia wojny. Przybyli także przedstawiciele władz i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD

— Eugeniusz Kulakowski, wojewoda Kazimierz Duna, przedstawiciele władz miejskich, PRON, Białostockiego Komitetu Obródców Pokoju, rad narodowych, organizacji kombatanckich, wojska, zakładow pracy.
Rozbrzmiewała dźwięki Hymnu Narodowego. Jako pierwszy przemawiał przewodniczący WPZZ — Witold Karzewski. Powiedział on m.in.:

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Pejzaż z kombajnem

- ★ Białostockie i Łomżyńskie blisko finiszu
- ★ PGR-y zakończyły siewy rzepaku
- ★ Czas na podorywki i orki

INFORMACJA WŁASNA

Od wczesnego ranka niemal do nocy pracują na polach naszego regionu kombajny. Np. w sejmie SKR ostatnie maszyny zjeżdżają do bazy około godz. 22. Poza żniwa zostało do wykonania wiele innych prac polowych. Przez długi jeszcze okres nie będą mieli wytchnienia nasi rolnicy.
Jak wygląda sytuacja w trzech naszych województwach? Poprosiliśmy o odpowiedź pracowników wydziałów rolnictwa.

Łomżyńskie

Skoszono tu 191 tys. ha zbóż, czyli 95 proc. ogólnej powierzchni, a zwieziono już pod dach 89 proc. Obecnie na polach pracują głównie kombajny. Prace skoncentrowały się wokół aglomeracji miejskich na polach chłopów-robotników. Z tegorocznych zbiorów skupiono 31 tys. ton ziarna.
Wielu rolników wykonuje podorywki i orki przed zimą jesienią. Dotychczas obsiano rzepakiem tylko 30

proc. planowanej powierzchni. Rozpoczęto rozprawianie kwalifikowanych nasion zbóż ozimych. Na 43 tys. ha iak zakończono zbiór drugiego pokosu; z większości zwieziono siano do stodoł.
Przemysł rozpoczął skup ziemniaków. Na razie wykopalnie nie są zaawansowane. Plantacje liczą ponad 68 tys. hektarów; ziemniaki, głównie odmian średniowczesnych przemysłowych i niewielkie ilości jadalnych, zebrano z 5 proc. areału.

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Ponad 120 tys. zł na konto Funduszu Po oju

Apel kobiet Białostocczyzny

INFORMACJA WŁASNA

Inicjatywa została podjęta podczas jednego z posiedzeń Prezydium ZW Ligi Kobiet Polskich w Białymstoku do wszystkich zakładów pracy, do kół osiedlowych, do tekst „Apelu kobiet Białostocczyzny w imię pokoju”. Niech przesyłają. Niech złożą pod nim swoje podpisy. W województwie działa 10 tys. podpisów kobiet Białostocczyzny. Są również wśród nich liczne autografy mężczyzn — kolegów z wspólnych stanowisk pracy, którzy

Od chwili upowszechnienia treści apelu minęły dwa miesiące, okres urlopowy, wyjazdów na wakacje. A przecież mimo to w dziesiąt podstępem zgromadzono ponad 10 tys. podpisów kobiet Białostocczyzny. Są również wśród nich liczne autografy mężczyzn — kolegów z wspólnych stanowisk pracy, którzy

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Doba grozy i strachu

BELGRAD (PAP) — „Doba grozy i strachu” — tak określili to niektóre dzienniki belgradzkie. Belgrad i jego okolice zostały dosłownie zatopione strumieniem lejącej się z nieba wody. Mówiono o „obserwacji chmury” o nagłym, niespodziewanym „popole”, który przyszedł po niemal 2 miesiącach tropikalnych upałów i suszy. Zaczęło się we wtorek, 27 bm., kiedy temperatura spadła w ciągu kilku godzin z 35 stopni Celsjusza do 14 stopni, a niebo groźnie się zachmurzyło.
Kulminacja nastąpiła jednak w nocy ze środą na czwartek. Strumienie deszczu przy akompaniamentie grzmotów i błyskawic czyniły prawdziwe spustoszenie zwłaszcza w niższych położeniach rejonu miasta i w miejscowościach podmiejskich. Woda zalała m.in. 300 budynków mieszkalnych w osiedle Resnik. W dzielnicy Pinosava jeden dom legł w gruzach, a 15 znalazło się pod wodą. Trzy osoby utonęły, a setki rodzin musiały się ewakuować do wyższych pięter rejonów Belgradu. Ewakuacja odbywała się w nocy, w bardzo trudnych warunkach.
W pobliskim Pančevie i Svetozarewice wicherza zerwała dachy z ok. 400 budynków.
Przerwana została komunikacja kolejowa na magistrali Belgrad — Niš i na odcinku Belgrad — Bar (nad Adriatyk). Na pewien czas unieruchomiono zostało lotnisko belgradzkie w Surcinie.

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

Kultura po urlopie

Pięć minut przed sezonem

Jeszcze dwa tygodnie wakacyjnej posuchy i w placówkach kulturalnych rozpocznie się nowy sezon artystyczny. W Białymstoku bowiem, lipiec i sierpień już tradycyjnie, zgodnie ze zwyczajem pielęgnowanym nie tylko w naszym mieście, był niemalże zupełnie martwym sezonem; funkcjonowały jedynie muzea, kina i domy kultury.
Od kilku tygodni jednak muzycy studiują nowe partytury, a w teatrach trwają próby premierowych spektakli.

Otwarcie sezonu w Filharmonii Białostockiej zostanie poprzedzone kameralem, ale bardzo atrakcyjnym występem. Japońska pianistka Rinko Kobayashi, już 6 września, zagra recital złożony z kompozycji Fryderyka Chopina, Nataniela uroczysta inauguracja odbędzie się 13 września. Solistą wieczoru, który wypełnią utwory Karola Kurpińskiego, Sergiusza Rachmaninowa oraz Bolesława Szabelskiego, będzie Piotr Paleczny. Orkiestra Filharmonii Białostockiej dyryguje Tadeusz Chachaj.

Kolejne propozycje są również efektowne. U schyłku września na estradzie Filharmonii pojawi się Orkiestra Prezydenta z Antary (Turcja) pod batutą Güllera Aykale, partie solowe na fortepianie wykona Gülsin Onay.

Przez dwa wieczory (11 i 12 września) jeden z najlepszych polskich konserwatorów muzyki poważnej, Bogusław Kaczyński, snuć będzie opowieść o Janie Kiepursie.
17 i 18 października Gotthard Lienke z NRD dyryguje orkiestrą białostockich filharmoników w koncercie złożonym z utworów Riharda Ffundta, Philippa Emanuela Bacha (syna wielkiego Jana Sebastiana) i Amadeusza Mozarta. Solo na flecie wykona Elżbieta Gajewska.

Biuro Koncertowe, jak co roku, przygotowało bogaty zestaw koncertów tematycznych dla młodzieży. Pierwszy z nich, na temat szkół narodowych w muzyce, poprzedzony prelekcją, odbędzie się 24 i 25 października.
W ostatnią środę miesiąca (25 października) szykuje się uroczysta muzyka nie lada. Będziemy mogli bowiem usłyszeć „na żywo” amerykańskiego pianistę Edwarda Auera (wielu melomaniów pamięta go zapewne z konkursu chopinowskiego). Program wieczoru nie jest jeszcze znany. Póraczek zapowiada się, że będzie niezwykle interesujący i powinien zadowolić nawet najbardziej wybrednych miłośników muzyki poważnej.
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki na pierwsze przedstawienie zaprasza widzów w

Chciałbym usłyszeć coś bliższego na temat budowy

pogoda

DZIS — zachmurzenie przewidywane w 4 umiarkowane. Rano i w nocy lokalne mgły. Temperatura maks. 21-23 st. C, min. 9-11 st. C. Wiatr stały, zmienny.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMJENINY: Sobota — Ramony, Rajmund.

Niedziela — Idziego, Bronisław.

Przed radziecko-amerykańskim spotkaniem

MOSKWA (PAP) — Niedawno amerykański tygodnik „U.S. News and World Report” wskazał, że wokół strategii Reagana w związku ze spotkaniem na najwyższym szczeblu toczy się ostra batalia: jedni przedstawiciele administracji żądają bezwzględnej trzymania się koncepcji „gwiazdnych wojen”, drudzy zaś opowiadają się za ustaleniem na listopadowym spotkaniu jakichś ogólnych kierunków, które nakreśliłyby wyjście z powstałego w tej dziedzinie impasu. Czym zakończy się owa „batalia” i z jakim bagażem przemyśleń USA przyjdzie do Genewy pokazać najbliższa przyszłość — pisał agencja „Nowosti” w komentarzu poświęconym zbliżającemu się radziecko-amerykańskiemu spotkaniu na najwyższym szczeblu. Agencja podkreśla, że jeśli z tego właśnie punktu widzenia spojrzeć na niektóre fakty z ostatniego okresu, to trzeba skonstatować, że Waszyngton jak dotąd jest raczej daleki od konstruktywnego podejścia do palących problemów.

Jako przykład w komentarzu przytacza się reakcję administracji USA na decyzję ZSRR o jednostronnym moratorium na wszelkie wybuchy jądrowe. Światowa społeczność ujrzała w tej inicjatywie akt dobrej woli i realny krok na drodze do całkowitego zakazu prób z bronią jądrową, a w perspektywie — do rozwiązania nuklearnego. Jednak w odpowiedzi na krok radziecki USA rozpoczynają nową serię prób jądrowych i dokonują kolejnego wybuchu nuklearnego na poligonie w Nevada. Nie można tego ocenić inaczej niż jako wyzywającą demonstrację negatywnego stosunku amerykańskiej administracji do samej idei rozwiązania jądrowego — podkreśla się w komentarzu.

Agencja przypomina dalej, że w swej pokojowej ofensywie Związek Radziecki

ki wysunął propozycję co do międzynarodowej współpracy w pokojowym zapośredniczeniu kosmosu z wyłączeniem jego militarystyki. W odpowiedzi Stany Zjednoczone poinformowały o próbach z ofensywną bronią antysatelitarną na obiektach kosmicznych — pierwszym w praktyce rozpoczęcie wcielania w życie programu „gwiazdnych wojen”. Uzasadniając tę wyzywającą akcję, a także mającą wyrazić na względzie czas wybrany dla jej realizacji, przytacza się i jego okoliczności wywołujące ją z dialogiem w Genewie — jest ona rzekomo konieczna, by zwiększyć szanse na sukces w osiągnięciu porozumienia z Moskwą. W komentarzu podkreśla się, że nie można tego ocenić inaczej niż jako próbę najbardziej brutalnego szantazu, mającego na celu wywarcie bezpośredniej presji na Związek Radziecki.

Agencja APN wskazuje, że w obydwu przytoczonych przypadkach wyraźna jest tendencja nie tylko do udarmienia poważnych rozmów na temat kontroli zbrojeń, lecz także do podbudowania negatywnego stanowiska Waszyngtonu praktycznymi działaniami, które uniemożliwiają wszelki postęp w tej dziedzinie rozmów na przyszłość. Jak dotąd sytuacja na dzień dzisiejszy nie potwierdza słów wypowiedzianych przez prezydenta Reagana w wywiadzie dla „Washington Broadcast News”, że w czasie nadchodzącego spotkania z M. Gorbaczowem ma on nadzieję na wyeliminowanie „wrogoci” i „podejrzliwości” między obu państwami. Społeczność światowa oczekuje od Waszyngtonu nie demagogicznych obietnic, nie pustych frazesów, lecz konkretnych czynów i konstruktywnego podejścia do całego zespołu problemów zaniechania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia — podkreśla się w komentarzu.

Obywatelskie spotkania konsultacyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

Stanisław Kulbacki zwrócił uwagę na niezmiennie ubogą infrastrukturę nowych osiedli mieszkaniowych oraz zbyt małą ilość zieleni w mieście, na dodatek często niszczonej w trakcie różnych robót ziemnych. Odczuwa się też, zwłaszcza na wyższych piętrach, niedostatek wody. Inna sprawa, to niewystarczająca ilość materiałów dla budownictwa jednorodzinnego.

Lech Mozaryn przypominał, że nie mniej ważne od budownictwa są remonty starych domów, będących nierzadko w opłakanym stanie. Z drugiej strony, pomimo rosnących czynszów, nie widać podnoszenia standardu mieszkań komunalnych.

— Podsumow ten problem kandydatów, bo myślę, że występuje on w całej Polsce.

Tadeusz Pawłowicz mówił o skutkach nasilającego się ruchu na elektrycznych ulicach. Jest tłoczno, są wypadki. Niszcza się również budynki. Budowa obwodnicy w kierunku Piłsa i Białegostoku nie rozwiązuje problemu i należy ją raczej potraktować jako pierwszy etap dużej obwodnicy, która „odkorkowałaby” miasto.

— Nasza załoga, wychodzi naprzeciw Deklaracji PRON w dziedzinie oświaty. Ostat-

nio rada pracownicza zadeklarowała przekazanie z zysku na Narodowy Fundusz Pomocy Szkole pół miliona złotych — poinformował Franciszek Kortas.

O refleksje ze spotkań konsultacyjnych poprosił kandydata na posia — J. Kulakowskiego.

— Większość poruszanych problemów jest mi znana. Sprawy służby zdrowia, budownictwa, oświaty, ochrony środowiska ciągle się powtarzają. Część jest wspólna dla całego kraju, choćby poruszone na dzisiejszym spotkaniu problem remontów starych budynków. Wszystkim tym interesowałem się od dawna, jeszcze jako sekretarz POP w Elektrycznej Fabryce Domów czy Radny WRN.

— Nie są to dla mnie nowości. Problem Elku. Spotkania konsultacyjne w swoim mieście mają jednak szczególne znaczenie, że jako posłowie będziemy mieli mniejszą siłę przebicia niż liczebniej reprezentację zasobniejszych województw, które przecież nie zrezygnują dla nas z możliwości rozwiązania swoich problemów. Może się więc zdarzyć, że — jako ewentualny posia — ktoś kiedyś zapyta „dlaczego nie rozwiązałeś naszych problemów?”. A przecież nie wszystko można załatwić cho-

ciężby z przyczyn obiektywnych.

W tym kontekście warto przytoczyć opinię wyrażoną na spotkaniu przez F. Kortasa. Podkreślił on, że na zebra- niach mówi się najczęściej o lokalnych, partykularnych interesach (przyszłościowej kszu- li bliskiej ciut).

Przyszli posłowie działający w Sejmie, powinni mieć wszakże na uwadze przede wszystkim dobro całego kraju i jeśli to możliwe, umiejętnie łączyć je z potrzebami swoich środowisk.

J. NOWAKOWSKI

Posiedzenie Egzekutyw KW PZPR w Łomży...

„Listy do kandydatów”

Ciąg dalszy ze str. 1

Nadesłane uwagi przedstawimy kandydatom na naszym redakcyjnym spotkaniu w „Dniu Czytelników” a dyskusję opublikujemy na łamach „Gazety”. Bardzo zależy nam na licznej korespondencji, sadzimy bowiem, że obywatelskie refleksje Czytelników wzbogacą doświadczenia kandydatów i pomogą w pracy tym, którzy zostaną posłami, nowej kadencji. Serdecznie zapraszamy Czytelników: przysyłajcie „Listy do kandydatów”.

(lb)

O rodzinie i wychowaniu

Ciąg dalszy ze str. 1

Na tym kobiecym spotkaniu dominowały sprawy rodziny i wychowania. Są one bowiem bardzo istotne zarówno dla kandydatów na posiańki, jak i dla wybor-

ni. Największym zagrożeniem dla rodziny — podkreślano w dyskusji, jest alkoholizm, narkomania oraz pasożytnictwo. Zastanawiano się nad przyczynami tych zjawisk, sposobami wyeliminowania ich z życia i metodami przeciwdziałania. Padło także charakterystyczne stwierdzenie: słowa nauce, przykłady wychowania. Przykłady w domu, na podwórku, w szkole, w zakładzie pracy. Mówiono o wychowaniu w trzeźwości, o poszanowaniu mienia społecznego, właściwej adaptacji społeczno-zawodowej w zakładzie pracy, jako jednej z form zapobiegania fluktuacji, za czym często idzie pasożytnictwo. Za groźne zjawisko uznano także zajmowanie się przez dzieci i młodzież różnego rodzaju handlem spekulacyjnym, co dobitnie widać chociażby podczas czwartkowych targów na rynku przy ul. Bema w Białymstoku. Zwracano uwagę na konsekwencje w wychowaniu, na jednostronność domu, szkoły, zakładu pracy, organizacji

mlodzieżowych, społecznych i związkowych.

Padają pytania, dlaczego tak mało skuteczne są ustawy, które miały przeciwdziałać patologii społecznej, a więc alkoholizmowi, narkomanii, pasożytnictwu. I odpowiadano: same ustawy, choćby najlepsze, nie działają, jeśli nie będą realizowane. Istnieje zbyt mało poszanowanie prawa, czasem poczucie bezkarności. Np. pracownik miał zakaz picia alkoholu w miejscu pracy, bo czuje się niezastąpiony: jeśli nawet zwolni go z jednego zakładu, to przyjmie w drugim, i do tego z przyswojonym pocłowaniem ręk. Brak jest bowiem specjalistów, brak robotników niewykwalifikowanych.

Rodziną żyją obecnie w poczuciu większego spokoju, lądu i porządku. Jest jeszcze sporo braków w zaopatrzeniu, ale kobiety boli najbardziej to, co dotyczy szkoły: niedostatek podręczników, zeszytów, bloków...

Pod adresem przyszłych posiańek padły wnioski o częste kontakty z wyborcami, zaganianie się w Sejmie sprawami rodzinnymi i wychowanymi, a także solidniejsze opracowywanie ustaw, tak, aby nie trzeba było ich nowelizować.

A. LABANOW

Krzyże Oświęcimskie

Ciąg dalszy ze str. 1

Otoczony powszechnym szacunkiem Krzyż Oświęcimski powinien stać się ważnym narzędziem tej edukacji, jako znak przestrogi i wezwania do czujności.

Aby jednak mógł on spełnić te role, musimy pogłębiać w społeczeństwie wiedzę o obozach koncentracyjnych — kontynuował mówca. Nie wystarczy wolać ograniczać się tylko do powtarzania liczb uwiecznionych w kamieniach czy przypominania metod eksterminacji. Konieczne jest nado ukazywanie miejsca obozów w całokształcie polityki hitlerowskiej wobec naszego narodu oraz perspektyw, jakie nam ona stwarzała, gdyby hitleryzm nie został pokonany.

Zjednoczenie wysiłków wobec wspólnego wroga, wspólnego niebezpieczeństwa — to nauka zawsze aktualna, ponadczasowa, warta przypomnienia dziś bardziej jeszcze niż bezpośrednio po wojnie, mimo iż wówczas już budził wielki niepokój tragiczny los Hiroszimy i Nagasaki.

Z okazji wręczenia dziś pierwszych odznak Krzyża Oświęcimskiego składam wam, szanowne obywateli i obywateli, p-wiedzi na zakończenie H. Jabłoński — gorące życzenia, by ludzkość u miała wyciągnąć wnioski z wszystkich bolesnych doświadczeń, a przede wszystkim by wyciągnął je nasz naród, umacniając swe państwo, pomnażając siły pokoju i postępu.

Byłoby to najlepsze uwietywienie naszej walki i cierpienia, najwłaściwsza dla was nagroda za służbę Polsce.

Ciąg dalszy ze str. 1

Suwałskie

Dość jeszcze muszą napociec się tutejsi rolnicy, by uporać się ze zniwami. Do skoszenia pozostało zboże z około jednej trzeciej powierzchni. Tradycyjnie, ze względu na surowe warunki klimatyczne, największy zbiór stoi na pniu w pasie północnym województwa. — Jeśli utrzyma się słoneczna pogoda, gminy położone na południu powinny w tym tygodniu zakończyć żniwa — stwierdził Tadeusz Bućko, zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa UW. — Już teraz część kombajnów z tych okolic wpo-

maga rolników z północnych stron. Trzeba przecież pomóc kolegom z sąsiednich gmin. Duży ruch panuje przed punktami skupu. Do magazynów trafiło 65 tys. ton zboża. Zaczodzi obawa czy będzie gdzie pomieścić spływające od kilku dni szerokim strumieniem ziarno.

Od wielu lat nie było takiego zaawansowania prac przy podorywkach. Wykonano je na 80 proc. powierzchni. Tam, gdzie pola są odpowiednio przygotowane, przeprowadza się wapnowanie.

Ładnie prezentuje się wschodzący już rzepak, który zajmuje 13 tys. ha. Skoszonemu niemał wszystkie łąki; potrze-



Tadeusz Stec z Bąk Dalszych zakończył już żniwa. Obecnie przygotowuje pole pod żyto. Fot. Z. ZAREMBA

Apel kobiet Białostoczczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

ryn przeciw sprawie utrzymania pokoju jest również bliska. Gruba sterta arkuszy papieru z tysiącami podpisów trafi wkrótce do Białostockiego Komitetu Obronców Pokoju, a stąd — do Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w Warszawie.

Sprawa szczególną wagę jest fakt, że podpisując apel, kobiety deklarowały równo-

ześnie symboliczne kwoty na konto Funduszu Pokoju. Ze skromnych złotych ułożyło się ponad 120 tys. zł. Zarząd Miejski LKP zgromadził w ten sposób aż 71.558 zł. Należy podkreślić, że Koło Rodzin Milicyjnej przekazało 28.870 zł, koło LKP przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego — 10.881 zł, koło przy lokalni białej w „Pasterku” — 3.295 zł, koło przy „Bielu” — 2.255 zł, koło osiedlowe Dajli — 2.050 zł, koło osiedlowe przy ul. Zymnej i koło przy „Transmexu” — po 2 tys. zł, niemałe były również datki kół z „Agnelli” z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego, z koła przy ZWP TPR oraz koła osiedlowe im. M. Konopnickiej w śródmieściu. Na liście ofiarodawczyń nie brakowało oczywiście kół z terenów województwa. W Białym Podlaskim i Dąbrowie Białostockiej zebrano po ponad 15 tys. zł, a koło w Białowieży przekazało 7.875 zł. Są też wpłaty z Siemiatycz, Grodka, Sokółki, Bockiej i innych miejscowości. Lista ofiarodawczyń nie jest jeszcze zamknięta.

(kon)

— Jeśli chcemy mieć wpływ na przyszłość kraju i narodu, jeżeli chcemy być współgospodarzami w Ojczyźnie, oddziaływać na wszystkie ogniska państwowe — nie może nas zabraknąć w dniu 13 października przy urnach wyborczych.

Miliony ludzi na świecie łączą umiłowaniem pokój i walka o jego utrwalenie. Wojna niszczy zagładę wszystkiego co ludzkie i piękne w życiu człowieka, rodziny, społeczeństwa.

Liczymy, że nasz apel podpisze każdy Polak, niezależnie od przekonań, przynależności, wyznań. Wierzmy, że w tej walce zwyciężą siły postępu, zwycięży rozsadek.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Za pokojem — przeciwko wojnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Nasz naród szczególnie doświadczył okrucieństwa wojny, to właśnie pożąta wojna rozpętała przez faszystów 1 września 1939 roku pochłonięta ponad sześć milionów naszych obywateli, nie licząc cierpień, męczeństwa i ogromnych strat materialnych.

W owym okresie byliśmy osamotnieni, sojusznicy zachodni pozostawili nas w ślepego losowi. Dopiero sojusze ze Związkiem Radzieckim, walka naszego żołnierza obok Armii Czerwonej, doprowadziły do rozgromienia hitlerizmu.

Jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Wyłoniliśmy szerokie grono kandydatów. Wszyscy pragniemy aby reprezentowali nas w Sejmie najlepiej z najlepszych.

Półdziesiąt wiec wszystkich 13 października do urn wyborczych, aby potwierdzić naszą wolę w daniu o Polskę bezpieczną, gospodarną i prawną.

Odrodzonego ruchu związkowego skupia obecnie ponad 5,5 mln członków, w naszym województwie ponad 95 tys. i jest największą organizacją społeczną reprezentującą interesy ludzi pracy. Ruch związkowy czynnie walczył w dzieło odnowy naszej Ojczyzny.

Trzeba nam tylko spokojnego nieba i wyjątkowej pracy. Niech zwycięży wielki pokój. Niech rozwija się polski ruch związkowy.

Następnie przemawiali wicyprezydent WPPZ — Józef Sykulski i delegatka na XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie, pracowniczka WPHW — Alina Rutkowska.

W ich wystąpieniach zawarte było dążenie do realizacji niezbywalnego prawa każdego człowieka do życia w pokoju i wolności, pokolenie nuklearnego zagrożenia, powstrzymania sił militarystyki i agresji, zakazu wszelkiej broni masowej zagłady, wiara że młodzież może i powinna mieć lepszą przyszłość w świecie

bez wojen, wolnym od niesprawiedliwości i przemocy.

— Jeśli chcemy mieć wpływ na przyszłość kraju i narodu, jeżeli chcemy być współgospodarzami w Ojczyźnie, oddziaływać na wszystkie ogniska państwowe — nie może nas zabraknąć w dniu 13 października przy urnach wyborczych.

Liczymy, że nasz apel podpisze każdy Polak, niezależnie od przekonań, przynależności, wyznań. Wierzmy, że w tej walce zwyciężą siły postępu, zwycięży rozsadek.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

Przy łoskocie wierzby, delegacji partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, administracji terenowej, zakładów pracy, zioży wieńce przed pomnikami.

kilogram, niewielu jest nabywców. Znaczna ilość zmuszona byłaby wysłać do woj. śląskiego. Dziwnie to, gdyż na rynku prosięta nadal są drogie. Można to wytłumaczyć tym, że w małych miasteczkach drobni hodowcy trzymają po 1—2 sztuki na własne potrzeby. Oni też, mimo wysokich cen, nabywają prosięta.

Nasze konie rasy sokolskiej cieszą się dużym uznaniem we Włoszech. W roku gospodarczym 1984/85 wyeksportowaliśmy tam ponad 11 tys. sztuk. To rekord, jakiego dawno nie notowało przedsiębiorstwo. Natomiast zmniejszył się eksport owiec. Wysłałyśmy za granicę 7400 sztuk. Zwiększają się wymagania naszych kontrahentów, z drugiej strony często bardziej opłaca się sprzedać skórę i mięso krajowym nabywcom. (gs)

Podobnie popularne są nadal owce. Sytuacja jest stabilna od kilku lat. Każda ilość tych zwierząt znajduje nabywców. Szczyt skupu przypada na wiosnę (tryki) oraz jesień (macioraki).

Odwrotnie jest, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W lipcu zakupiono w woj. białostockim — 158, łomżyńskim — 160, suwańskim — 320 łosek. Pomimo, że cena wynosi 200 zł za

Podobnie popularne są nadal owce. Sytuacja jest stabilna od kilku lat. Każda ilość tych zwierząt znajduje nabywców. Szczyt skupu przypada na wiosnę (tryki) oraz jesień (macioraki).

Odwrotnie jest, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W lipcu zakupiono w woj. białostockim — 158, łomżyńskim — 160, suwańskim — 320 łosek. Pomimo, że cena wynosi 200 zł za

Podobnie popularne są nadal owce. Sytuacja jest stabilna od kilku lat. Każda ilość tych zwierząt znajduje nabywców. Szczyt skupu przypada na wiosnę (tryki) oraz jesień (macioraki).

Odwrotnie jest, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W lipcu zakupiono w woj. białostockim — 158, łomżyńskim — 160, suwańskim — 320 łosek. Pomimo, że cena wynosi 200 zł za

Zamordował żonę i popełnił samobójstwo

INFORMACJA WŁASNA

29 bm. rano w Chojanach-Piechach (gmina Kulesze Kościelne, woj. łomżyński) znaleziono w ubikacji zwłoki 38-letniego Alicji T. Na ciele widoczne były trzy głębokie rany kłute, zadane ostrym narzędziem w okolicie serca i brzucha.

Alicja T. od kilku lat przebywała w USA, skąd powróciła w lutym br., ale już nie do męża, tylko do Polaka poznane w Stanach Zjednoczonych, z którym wiązała dalsze plany na przyszłość. Przybyło do teściów mał stała się bezskutecznie nakłonić ją do powrotu do domu.

Ostatnią próbę, zakończoną dramatem, podjął ok. godz. 23. W kilkanaście godzin później w altanie w ogródkach działkowych w pobliżu Zambrówo znaleziono dwie zwłoki. Popełnił samobójstwo przez powieszenie, (nom)

Hodowlane trendy

- ▼ Run na bydło opasowe
- ▼ Owce nadal popularne
- ▼ Eksportowa hossa — konie sokolskie

INFORMACJA WŁASNA

Rolnicy pochłonięci są obecnie żniwami i innymi pracami polowymi, stąd też obserwowany jest spadek w obrocie zwierzętami hodowlanymi. OPOZH w miesiącach letnich zakupił niewielkie ilości cieląt, np. w czerwcu 1235 sztuk, zaś w lipcu — 2 tys., przy czym najwięcej, bo 800 sztuk w woj. białostockim. Potrzeby są przysiężki trzykrotnie większe. Wiadomo jednak, że najwięcej cieląt skupuje się na wiosnę.

— Nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkich zamówień, zwłaszcza jeśli chodzi o woj. białostockie mimo, że dwukrotnie podwyższano ceny (przedsiębiorstwo ma tu wyłączność na skup cieląt). Stąd też pewne ilości „przerzucono” z woj. suwańskiego, gdzie jest nieco mniejsze zainteresowanie zakupem tych zwierząt — powiedział Eugeniusz Zamajda, kierow-

nik działu handlowego OPOZH.

Już w roku ubiegłym wystąpiły w tej dziedzinie niekorzystne tendencje. Plan przewidujący zakup 42.800 sztuk nie został zrealizowany nawet w tym sezonie. W tym sezonie zachodzi obawa czy sytuacja nie będzie jeszcze gorsza. Wielu rolników przestawia się na ten kierunek produkcji ze względu na łatwość hodowli i korzystne relacje cenowe.

Podobnie popularne są nadal owce. Sytuacja jest stabilna od kilku lat. Każda ilość tych zwierząt znajduje nabywców. Szczyt skupu przypada na wiosnę (tryki) oraz jesień (macioraki).

Odwrotnie jest, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W lipcu zakupiono w woj. białostockim — 158, łomżyńskim — 160, suwańskim — 320 łosek. Pomimo, że cena wynosi 200 zł za

Podobnie popularne są nadal owce. Sytuacja jest stabilna od kilku lat. Każda ilość tych zwierząt znajduje nabywców. Szczyt skupu przypada na wiosnę (tryki) oraz jesień (macioraki).

Odwrotnie jest, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W lipcu zakupiono w woj. białostockim — 158, łomżyńskim — 160, suwańskim — 320 łosek. Pomimo, że cena wynosi 200 zł za

ko oświaty) oraz zakładów pracy, spółdzielczości mieszkaniowej i samego społeczeństwa. Należy też maksymalnie wykorzystać szanse stwarzane przez Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

Egzekutywa KW zobowiązała się do zwiększenia ilości (szczególnie na wsi) oraz podniesienia standardu mieszkań dla nauczycieli. Zobowiązano też terenową organ administracji terenowej i dyrektów przedsiębiorstw i instytucji do podejmowania wspólnych działań w celu budowy zakładów i międzyzakładowych placówek przedszkolnych.

Kolejnym punktem obrad Egzekutywy było funkcjonowanie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Podkreślono, że dotychczasowe jej działania są widoczne i cieszą się społecznym poparciem. Podczas ostatniego przeglądu rozdziału mieszkań spółdzielczych i komunalnych nierzadko zdarzało się, że IRCh — kierując się społecznymi opiniami i racjonalnością tam, gdzie nie zauważyli ich kontrole zawodowe.

Egzekutywa KW zapoznała się też z dotychczasowym przebiegiem obywatelskich zebrań konsultacyjnych z kandydatami na posia. Zastwierdziła również materiały na najbliższe plenum KW PZPR, które poświęcone będzie realizacji uchwały XIX Plenum KC w sprawie pracy partyjnej wśród inteligencji. (jn)

Egzekutywa KW zapoznała się też z dotychczasowym przebiegiem obywatelskich zebrań konsultacyjnych z kandydatami na posia. Zastwierdziła również materiały na najbliższe plenum KW PZPR, które poświęcone będzie realizacji uchwały XIX Plenum KC w sprawie pracy partyjnej wśród inteligencji. (jn)

Egzekutywa KW zapoznała się też z dotychczasowym przebiegiem obywatelskich zebrań konsultacyjnych z kandydatami na posia. Zastwierdziła również materiały na najbliższe plenum KW PZPR, które poświęcone będzie realizacji uchwały XIX Plenum KC w sprawie pracy partyjnej wśród inteligencji. (jn)

Egzekutywa KW zapoznała się też z dotychczasowym przebiegiem obywatelskich zebrań konsultacyjnych z kandydatami na posia. Zastwierdziła również materia

Po roku kadencji rad Co z realizacją wniosków?

Podczas kampanii wyborczej do rad narodowych mieszkańcy woj. łomżyńskiego zgłosili wiele wniosków i postulatów, które znalazły następnie swoje odbicie w programach działań rad narodowych na bieżącą kadencję. Jak są realizowane?

ŁOMŻA

Ze 148 wniosków dotyczących spraw miasta, 125 skierowano do załatwienia przez różne instytucje, 57 postulatów dotyczyło gospodarki komunalnej, 23 — oświaty i kultury, 17 — handlu i usług. W ciągu roku zrealizowano już 28 postulatów, m.in. zlikwidowano wysypiska śmieci przy ul. Rybaków i skrzyżowaniu ul. Sikorskiego z ul. Kierzkową (okoliczni mieszkańcy znowu zwołują na ul. Piaski i parking przy ul. Turlejskiej, uruchomiono dwie dodatkowe linie MKZ z osiedla „Południe” do śródmieścia, zwiększono częstotliwość kursowania autobusów linii „10”. Przy ul. Śniadeckiego oddano przedszkole na 50 miejsc, podjęto ruszy 1 września w adaptacyjnych mieszkaniach przy ul. Księżej Anny, zespół „Łomża” odwiedził już w sali Urzędu Wojewódzkiego. Jest handlowa osiedla „Południe” zwiększyła się o dwa pawilony. Powstał klub seniora PKPS ze stołówką na 120 posiłków, przy ul. Moniuszki otwarto aptekę.

W trakcie realizacji znajduje się ponad połowa wniosków. Na ul. Kierzkowej wymieniono chodniki, na ul. Senatorskiej i Placu Zielonym układa się kanał deszczowy i sanitarny, przy ul. Skłodowskiej-Curie powstaje parking, remontowana jest też nawierzchnia ul. Nadnarwińskiej, a na ul. Poznańskiej za-

więć punktów, realizuje się natomiast 46 zadań.

Do użytku oddano ujęcia i stację uzdatniania wody, wodociąg na ul. Grunwaldzkiej, remizę strażacką z klubem w ul. Ciemnowiejskiej. Zakończono pierwszy etap budowy kołnierzni w osiedlu „Waltera”, przebudowę ulic: Konstytucji 3 Maja, Targowej, Koszarowej i Wiktoriańskiej oraz chodników na ulicach Wojska Polskiego, Traugutta, Kopernika, a także częściowo Świerczewskiego i Kilińskiego. Zmodernizowano linie energetyczne przy trzech ulicach i zbudowano nową w osiedlu „Północ”.

Z ważniejszych zadań w trakcie realizacji znajduje się m.in. przebudowa ulic Elekcyj i Szkolnej, budowa cmentarza komunalnego oraz kanału ciepłowniczego do osiedla „Centrum” i kanału sanitarnego na ulicach Mickiewicza i Dworze. W osiedlu „Waltera” powstaje przedszkole, trwa rozbudowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i zawodowych oraz remonty domów w ul. Kurejwa. Trwają prace przygotowawcze związane z budową wysypiska śmieci we wsi Danów, przygotowywaniem terenów osiedli „M. Kononickiej”, „Centrum” i „Victorio II”.

Trudno odpowiedzieć czy tempo wywiązywania się z przyjętych zadań jest właściwe. Jeżeli za podstawę przyjmujemy zaspokojenie potrzeb to jest ono na pewno niewystarczające. Ale możliwości niestety są takie jakie są.

Przeliczyliśmy się z siłami...

Najpierw mówiono, że będzie gotowa na koniec czerwca br. Ale to było jeszcze w r. 1982, kiedy budowę szkoły w Rucianem-Nidzie rozpoczęli. Później termin zakończenia prac przesunięto na 1 września br. I to jednak okazało się nierealne. Dziś budowlani mówią, że w nowej szkole dzieci będą mogli rozpocząć lekcje dopiero 10 września. Typowy budowlany posłig. Niezbyt może duży, ale charakterystyczny dla tego rodzaju inwestycji.

Kierownik budowy, Czesław Rogalski z piskiego PBRol nie narzeka na brak materiałów czy sprzętu.

Mamy wszystko czego potrzebujemy. Pewnie opóźnienia spowodowała zima. W Rucianem-Nidzie budowlani nie tylko szkołę, Postawiliśmy dwa budynki mieszkalne — 40- i 60-pokojowy. Wybudowaliśmy też pocztę. Być może trochę przeliczyliśmy się z siłami i za bardzo zaangażowaliśmy się do budowy mieszkań.

W tym miejscu nasuwa się nieco ogólniejsza refleksja. Zbyt często przedsiębiorstwom budowlanym przydarza się przeliczyć z siłami. Nie zawsze wynika to z tego, że plany są zbyt duże. Na ogół potencjał wykonawczy jest

znacznie większy od inwestycji przyjmowanych do wykonania, zaś przedsiębiorstwa ustalając swoje plany biorą nieraz poprawkę na własny niedowład organizacyjny.

W szkole prowadzone są prace wykończeniowe, m.in. malowanie po raz drugi niektórych ścian i układanie posadzek (ko).

NA ZDJĘCIU: Najwięcej roboty pozostało jeszcze przy elewacjach.

Fot. Z. ZAREMBA

„Las” żyje z lasu

Suwalkskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” odznacza się wysoką rentownością, mierzona w złotych i twardych walutach. Pracownicy mówią:

Produkcujemy z taniego, łatwo dostępnego surowca. Nasz towar sprzedaje się szybko i dobrze za granicą.

„LAS” żyje nie tylko z ru- na i zwierzyń. W Zakładzie SPPL „LAS” w Oleku uruchomiono włoską linię firmy Carolego do produkcji drewnianych skrzynek do transportu owoców oraz bażantów. Specjalistyczne urządzenia to traczki, piły tzw. karuzelowe i zszywar. Na razie z taśm schodzi 250-280 skrzynek dziennie. Po wdrożeniu będzie się ich wytwarzało 600. Zamówienie opiewa na 20 tys. skrzynek do owoców i 1 tys. tzw. bażantowych. Do produkcji używa się drewna z wywrotów oraz odpadów z wyrzynki i tartaków. Na eksport wytwarza się także różnych rozmiarów kółki, w tym również melioracyjne. Kupnia jest głównie odbiorcy w RFN.

W Oleku około 50-osobowa załoga przerabia jarzynie na moszcz i pulpe. W bieżącym miesiącu wysłano do zagranicznych kontrahentów trzydzieści ton pulpy. Zakończono już przygotowywanie moszczów z malin oraz z czarnych i kolorowych porzeczek. We wrześniu do przerobu trafią owoce czarnego bzu oraz jabłka. (j)

ANNA KALINOWSKA

Do wody trzeba podchodzić z szacunkiem

Co prawda okres urlopowy powoli dobiega końca, na pewno jednak urokami pięknych zakątków regionu północno-wschodniego — wodą, słońcem, zachwycać się będą turyści jeszcze przez cały wrzesień. Tym bardziej, że w pierwszej połowie lata deszczowa pogoda wystraszyła wczasowiczów i na dobre ruch rozkręcił się dopiero pod koniec lipca.

Wiele osób spędzało wolny czas w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Nad bezpieczeństwem i spokojnym wypoczynkiem czuwał m.in. Inspektorat Żeglugi Śródlądowej w Giżycku. Nadzoruje on woj. suwalskie, dużą część biostockiejską, Ziemię Łomżyńską i kawałek woj. olsztyńskiego.

Teren naszego działania charakteryzuje się tym, że kontrolujemy stosunkowo niewielki obszar ładu — mówi kierownik Inspektoratu w Giżycku — Tadeusz Zdanowicz. — Dominujemy natomiast pod względem nadzorowanej powierzchni wody.

Najtrudniejszą są dni, kiedy następuje zmiana załóg między posługującymi. Wtedy szczególnie „wypląsają” mandaty za nieprzebranie przepisów.

— Prowadzenie trwało kilka lat. W tym roku zaczęliśmy karać — dodaje inspektor Jerzy Pawlik. — W pierwszej części sezonu wymierzaliśmy prawie 30 mandatów, nie licząc kar zastosowanych przez WOPR. Wykroczenia kosztują od 100 do 1000 zł. Ogólnie można stwierdzić, że wielu żeglarzy nie zna przepisów. Dochodzi nawet do tak paradoksalnych sytuacji, jak użycie niektórych do słupków, znakami zakazu cumowania!

Często wodniacy zapominają też o zakazach: żegluga nocnej, czy wpływania do kanałów z pełnym obciążeniem, co przy spotkaniu ze statkiem kończy się często tragedią. Dużo do życia pozostała także wyposażenie jachtów w podstawowe środki ratunkowe jak koła i kapoki.

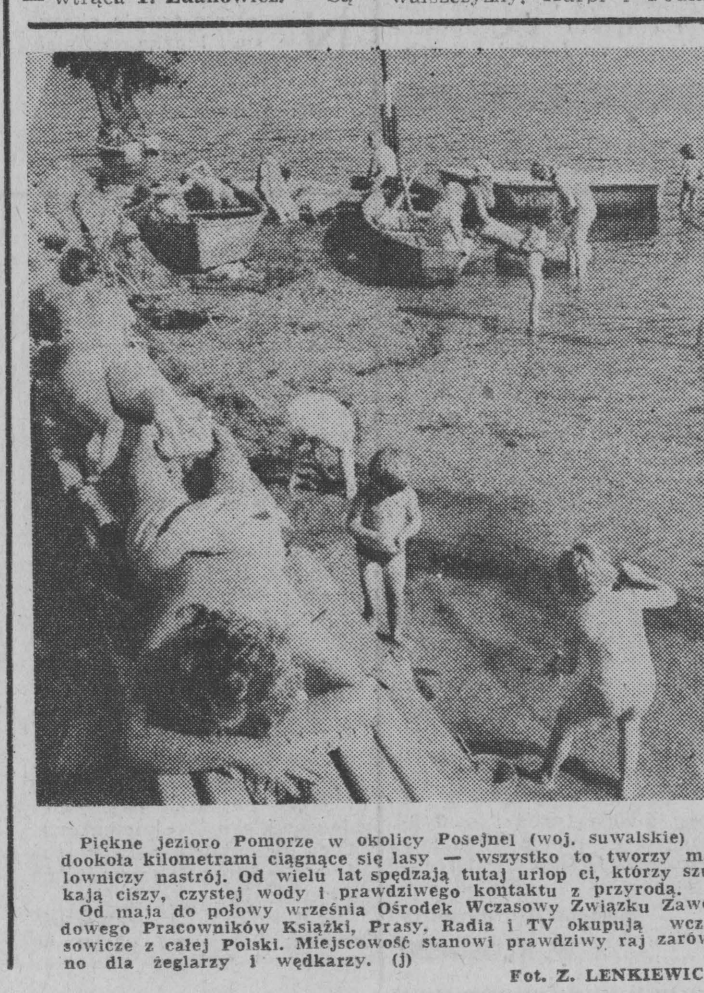
— Najmniej kłopotów mamy z pływającymi rodzinami — wtrąca T. Zdanowicz. — Są

one z reguły bardzo zdyscyplinowane. Podchodzą do wody z szacunkiem.

Faktem jest też, że nie bardzo dba się o żeglarzy. W obrębie Giżycku i Pisz nie uświadczyć baz postojowych z zapleczem sanitarnym. Jesteśmy od dawna przygotowani do wyznaczania miejsc postojowych przy brzegach jezior i rzek. Chcielibyśmy zapewnić tam minimum socjalne (WC, wodę pitną, kosze na śmieci). Jednak władze tych miast podchodzą do tego problemu zbyt opieszale.

Coż, pozostaje liczyć na to, że w tzw. „martwym sezonie” wodniacy wezmą się do przypominania przepisów, zaś władze administracyjne przyczynią się do tego, aby w r. 1986 turyści wypoczywający na Mazurach doczekali się baz postojowych z prawdziwego zdarzenia.

ANNA KALINOWSKA



Fot. Z. LENKIEWICZ

Wiecej domów z drewna...

„buduje się w okolicach Augustowa (woj. suwalskie). W Zakładach Przemysłu Drzewnego w tym mieście konieczne było uruchomienie dodatkowych traktów, aby sprostać rosnącemu popytowi na usługi dla właścicieli lasów prywatnych. W ub.r. przetarło ponad 1200 m sześć. drewna czyli pięciokrotnie więcej niż w latach poprzednich.

Czy wiecie, że...

29 jezior augustowskich obejmuje 1/3 obszaru wodnego Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego. Do największych i najpiękniejszych należą Necko, Rospuda, Białe, Studzieniczne, Sajno, Serwy, Mikaszewo i Kalejty (Długie). Jeziora, wraz z otaczającą je Puszcza Augustowska, należą do najpiękniejszych zakątków naszego kraju. (j)

MUZEJA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10-16, w niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Burzyńscy z dorobku Narwi i Sokołowskiej”. Wystawa czasowa: „Drogi zwycięstwa”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę w godz. 9-16, w niedzielę w godz. 10-18.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30-18. Wystawa japońskich przedmiotów artystycznych i użytkowych z papieru.

W SUWALKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusza-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski”.

Muzeum im. M. Kononickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Dziwagmy” — fotografia Karoliny Centkowskiej.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-18. Wystawa: „Wojsko Polskie w sztuce Magdaleny Gozdek”.

Rejon Energetyczny w Suwałkach przeprosza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach: — Olszanka kolonia IV w dniach 2 i 3.09.85 r. w godz. 7-15, — Potopy I w dniu 4.09.85 r. w godz. 7-15, — Rowie IV w dniu 5.09.85 r. w godz. 7-15, — Leszczewo III w dniu 6.09.85 r. w godz. 7-15, — Udziałek III w dniu 7.09.85 r. w godz. 7-15, — Gubieniszki I w dniu 8.09.85 r. w godz. 7-15, — Zubronie IV w dniu 9.09.85 r. w godz. 7-15, — Udziałek II w dniu 10.09.85 r. w godz. 7-15, — Gubieniszki II w dniu 11.09.85 r. w godz. 7-15, — Łopuchowo II w dniu 12.09.85 r. w godz. 7-15, — Leszczewo I w dniu 13.09.85 r. w godz. 7-15, — Biała Woda III w dniu 14.09.85 r. w godz. 7-15, — Łopuchowo I w dniu 15.09.85 r. w godz. 7-15, — Magdalenowo w dniu 16.09.85 r. w godz. 7-15, — Przerósł, Prawy Las, Stanczyki, Wersle, Pobiedzie, Zabojedy w dniach od 17 do 22.09.85 r. w godz. 7-15, — Turówka Stara I w dniu 23.09.85 r. w godz. 7-15. Wyłączenia podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny w Suwałkach tel. 52-21.

z 3729-1

obecnej odpowiedzi nie udzielono.

Zdaniem Danuty K. obciążenie jej niedoborami nie ma podstaw prawnych, gdyż nie była odpowiedzialna za szkolny magazyn. Zastrzeżenia podzieliła także pani Rinko Kobayashi, uczestniczka X Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (1980). Naukę gry na fortepianie artystyka rozpoczęła w wieku 4 lat i już po roku dała swój pierwszy koncert publiczny. Studiowała w Akademii Muzycznej Uniwersytetu „TOHO” w Tokio. Jest trzykrotną laureatką konkursów pianistycznych „Mainichi-NHK” organizowanych w stolicy Japonii (m.in. I miejsce oraz nagroda specjalna w postaci stypendium zagranicznego w 1973 roku).

Pianistka koncertowała w Australii, Belgii, RFN, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Wielokrotnie odwiedzała Polskę, gdzie do koncertów wielu nagrała dla radia i telewizji. Niedawno ukazała się płyta gramofonowa z utworami Mendelssohna w jej wykonaniu wydana przez „Vifoni”.

W plątkowym recitalu — 6 września o godz. 19 — Rinko Kobayashi gra utwory Fryderyka Chopina. Zapraszamy wszystkich melomanów na pierwszy w polskiemu koncercie. Ważne są również abonamenty. (olp)

R. Kobayashi gra Chopina

Na tydzień przed oficjalnym rozpoczęciem sezonu artystycznego, 6 września, w biostockiej Filharmonii wystąpił japoński pianista Rinko Kobayashi, uczestniczka X Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (1980). Naukę gry na fortepianie artystyka rozpoczęła w wieku 4 lat i już po roku dała swój pierwszy koncert publiczny. Studiowała w Akademii Muzycznej Uniwersytetu „TOHO” w Tokio. Jest trzykrotną laureatką konkursów pianistycznych „Mainichi-NHK” organizowanych w stolicy Japonii (m.in. I miejsce oraz nagroda specjalna w postaci stypendium zagranicznego w 1973 roku).

Fot. Z. LENKIEWICZ

SPORT

Kibice z Elku na Stadionie Śląskim

Jak już wiadomo, 11 września na Stadionie Śląskim rozstrzygną się losy polskich piłkarzy. Czy awansują do finałów mistrzostw świata — Meksyk/88. Muszą jednak przynajmniej zremisować z drużyną Belgii. Dopiero wtedy czerwoni będą mieli ogromny. Wśród 100 tys. kibiców, którzy zajmą miejsca na widowni, znajdzie się spora grupa sympatyków futbolu z Elku. Członkowie Klubu Kibiców z Elku zamówili 80 tysięcy ulotek, które obdarzą tylko 80 szczęśliwców. Tyle tylko sprzedano im biletów. Do Chorzowa pojedzie 25 pracowników z PKG, 30 z FSO „Polmo” i 25 z „Transbudu”. Jest to w sporym stopniu zastępa służb pracowników tych zakładów.

Kibice Elki, których poprowadzi do Chorzowa Waldemar Makarewicz, szykują już flagi o barwach narodowych i o barwach klubowych elckiego Mazurka. Oby jak najdłużej powialiły.

Natomiast 14 września w auli Uniwersytetu Gdańskiego odbędzie się wyjazdowa sesja Ogólnopolskiej Rady Klubu Kibiców działającej przy Komisji Wychowania PZPiF. Hasłem przewodnim sesji jest: „Zamienimy złościwość na żywiołowość”. Uczestnicy obrad zechcą też doprowadzić do dobrej atmosfery pomiędzy kibicami Lechii, Białym, Arki i Stoczniowca. Udział w sesji wezmą m.in. prezydent Gdańska, reprezentant Polski w koszykówce, Jerzy Mierny, rektor Uniwersytetu Gdańskiego Karol Tądyor oraz przedstawiciele Prokuratury Wojewódzkiej, Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Kuratorium Oświaty i Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Elcki Klub Kibiców na sesji w Gdańsku reprezentować będą Romuald Maliszewski (FSO „Polmo”) i Waldemar Makarewicz (PGKIM). (let)

Łomża, 14 września

Bieg Wyzwolenia

W Łomży trwała przygotowania do masowego Biegu Wyzwolenia. Rozegrany zostanie on z okazji pierwszego dnia wolności Łomży od rąk niemieckich hitlerowskiej okupacji.

Bieg odbędzie się na kilku dystansach w zależności od wieku. Najmłodsi (przedzakończą) wystartują na 300 m. Dłuższą trasę przebiegną 1000 m, a chłopy na 1500 m.

Natomiast dziewczęta ze szkół ponadpodstawowych spróbują swych sił na dystansie 1500 m, a chłopy na 4000 m. Bieg główny rozpocznie o godzinie 8.00. Zgłoszenia przyjmuje MKS Zorza Łomża, ul. Księża Ściegienia 1 (tel. 48-06). Na zwycięzców czeka nagroda, a wszyscy, którzy ukończą bieg otrzymają pamiątkowy znaczek. (let)

Po wizycie szachistów Jagiellonii w Kownie

Rozszerzenie kontaktów sportowych Białegostoku z Litwą

INFORMACJA WŁASNA

Kontakty sportowców miast — przyjaźni Białegostoku i Kowny — w rywalizacji drużyn zwyciężyła Orbita Moskwa — 25,5 pkt. przed Leningradzkimi zespołami RTT i Ruskij Dziel — po 23 pkt. oraz W62 Wilno — 22,5 pkt. Jagiellonia uzyskała 21,5 pkt. i zajęła 5 miejsce. Skłasyfikowano 33 drużyny.

W turnieju białegostowski rywalizowało 16 szachistów z Bangi Kowno i Jagiellonii. Zwyciężył — osmy (8 pkt.), Sokolowski — 10 (7 pkt.) i Zawadzka — 15 (2 pkt.).

W turnieju białegostowski w niezwykłe gościnny Kownie miało na celu nie tylko start w turnieju. Kierownictwo białegostockiej ekipy (w tym: trener, trenerzy, kierownicy i wiceprezys Jagiellonii) Lucjan Maliszewski przeprowadził liczne rozmowy z przedstawicielami władz partyjnych, administracyjnych i sportowych LSRR i Kowny. W efekcie ich, ugodniono rozszerzenie sportowych kontaktów. I tak w najbliższych miesiącach dojdzie do spotkań koszykarskich białegostockich Włókniarzy i piłkarskiej Jagiellonii z drużynami: I ligi Banga Kowno i wyższej ligi Żalgirisu Wilno. A już za kilka dni wólkniarzy wyjadą na towarzyskie mecze do Wilna. (d)

Przed Pucharem Europy

Cz. Wilczewski w kadrze maratończyków

Od tygodnia przebywa w Szklarskiej Porębie kadra maratończyków przygotowująca się do zawodów o Puchar Europy, który odbędzie się 15 września w Rzymie.

Polacy wystąpią w składzie: Ryszard Milewicz (Zawisza Bydgoszcz), Jerzy Skarżyński (Białegostok), Czesław Wieruszka (Podlasie Białystok), Paweł Lorens (Górniki Brzeszcz) i Wiktor Sawicki (Węgrów). Krawców Radowym jest Wojciech Rátkowski (AZS Gdańsk). Szkoleniowcy polskich maratończyków

po nieudanym starcie w Pucharze Świata w Hiroscie (wystąpił tam Henryk Lupa z białostockiej Juveni), wydał odpowiednio wniosków. Przyczyna zasadniczą był niefortunny przyjazd do Japonii. Start wypadł u wszystkich podczas tzw. „dłuki klimatycznej”. Później, w Białymstoku, w czasie przygotowań, Dłatego też do Rzymu, gdzie moją w tym czasie panować upały, nasi reprezentanci pojadą krótko przed startem.

magazyn sportowych nowinek

„ZŁOTE REKAWICE” DŁA K. ADACHA

Sporym sukcesami zakończyły się starty Kazimierza Adacha (Czarni Słupsk) w pięcioboju mistrzostw w RFN. Adach został uznany najlepszym technikiem podczas V międzynarodowego turnieju bokserkiego w Dachau. Niemiec Adach otrzymał, jako najlepszy zawodnik, „Złote rekawice” — nagrodę związku bokserkiego RFN.

DYSKWALIFIKACJE

Trzej kanadyjscy ciężarowcy, którzy mieli uczestniczyć w mistrzostwach świata w Seodertale zostali dyskwalifikowani przez nadzerczą federację za niewłaściwe sterydowanie anabolicznymi. Michel Vlau, którego podobna kara spotyka już po raz drugi, prawdopodobnie ukarany zostanie dożywotnią dyskwalifikacją. Guillaume Salvas i Michel Pletrouca co najmniej przez rok nie będą mogli uczestniczyć w krajowych i międzynarodowych zawodach.

NIE UTONEŁ

Organizatorzy turnieju piłki wodnej podczas odbywającej się w Kobe Uniwersjadzie nie kryli lęku, gdy po raz pierwszy na basenie zjawia się reprezentacja Gwatemali. Okazało się po prostu, że wszyscy jej członkowie umieją pływać. W dwóch meczach Gwatemala zainkasowała 80 bramek, zdobywając tylko dwa. Obawy organizatorów okazały się jednak bezpodstawne. Zaden z Gwatemalczyków nie tonął.

NIEUDANY DEBIUT

Ulrich Stielke grający od niedawna w szwajcarskim klubie Neuchatel Xamax bardzo nieudanie rozpoczął występy w nowej lidze. Podczas spotkania z drużyną Sionu otrzymał czerwona kartkę i musiał opuścić boisko. Jak twierdzą świadkowie Stielke ubił siedmiu i bardzo niepoobleśnie wyrażał się o grze swoich kolegów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ NA ROZPŁACZCIE SZERNIE W SZCZECINIE

Przez trzy dni rozgrywano w Szczecinie międzynarodowy turniej otwarcia sezonu piłki ręcznej kobiet. Zawody odbyły się w czterech kategoriach wiekowych, a na starcie stanęło 35 zespołów. Ze względu na brak miejsc noclegowych kilku drużynom musiano odmówić startu.

Wśród seniorek triumfowała „słodka” RSG Schiffselektrotron Rostock przed Łeznosławcem Szczecin i KS Karkonosze Jelenia Góra. Za najlepszą zawodniczkę w tej kategorii uznano Renatę Wili (Schiffselektrotron), a najskuteczniejszą snajperką okazała się Katarzyna Żwirko (Łeznosławce) — 38 bramek.

W kategorii juniorek młodzież zwyciężył MKS Mieszkowice z Gniezna. Turniej młodzieżek z rocznika 1971 zakończył się zwycięstwem Zryw Toruń. Wśród młodzieżek z rocznika 1972 pierwsze miejsce zajął MKS Kwidzyn. (P)

Wciąż niewiele wiemy o Etruskach

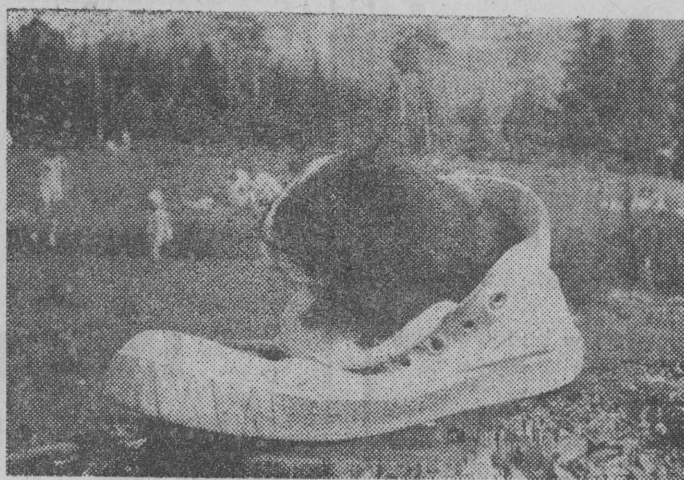
We Florencji odbyła się z udziałem ok. 800 historyków i filologów konferencja międzynarodowa poświęcona historii i kulturze Etrusków.

Naukowcy nie zdołali zająć uzgodnionego stanowiska na temat pochodzenia, historii i kultury Etrusków, jak też ich języka. Pewne jest jedynie, że naród ten żył w środkowej części dzisiejszych Włoch co najmniej 3 tys. lat temu.

Największy spór toczył się wokół języka Etrusków. Jedni, a była ich większość utrzymywała, że język ten został już rozszyfrowany i że opiera się na alfabecie i języku mówionym starożytnych Greków, gdy drudzy upierali się, że do tej pory — mimo ogromnych wysiłków — poznano tylko niektóre jego frazy.

Muzeum Freuda w Londynie

W położonym na londyńskim przedmieściu Hampstead 3-piętrowym domu, w którym Sigmund Freud spędził ostatni rok życia powstało poświęcone mu muzeum. Będzie to druga, po mieszkaniu Freuda przy Berggasse 19 w Wiedniu, placówka muzealna związana z twórcą psychoanalizy. Dom w Londynie zajmowała, do swej śmierci w 1939 r. córka S. Freuda — Anna, z zawodu lekarz psychiatra dziecięcy. Dla przyszłego muzeum przeznaczona ona będzie jako biblioteka naukowa.



Obowiązek mam dobre, a teraz na wycieczkę w górę. CAF — I. KROI.



Archiwum na brzoazowej korze

Podczas wieloletnich prac wykopaliskowych w rejonie Nowogrodu uczeni radzieccy odnaleźli sporą ilość zwłok kory brzoazowej z wydrapanymi na niej napisami. Są to tzw. brzoazowe gramoty — najstarsze zapiski na brzoazowej kory — będące cennym materiałem do badań wczesnych stadiów piśmiennictwa Wschodnich Słowian. W Nowogrodzie i Starej Rusi zebrano ponad 600 takich zapisanych brzoazowych zwłok.

Prawdziwa rewelacja jest gramota z początków XI wieku z zapisanym abecadłem. Zwrócono uwagę, że brakuje kilku znaków alfabetu — a litera sa pisane w innej kolejności. Początkowo przypuszczano, że być może, był to

biał piszący — prawdopodobnie uczeń, który nie opanował jeszcze wszystkich tajników pisania. Okazało się jednak, że podobny zestaw alfabetu i układ liter występuje w kilku innych gramotach tego samego okresu, a także w tekstach z początków XII w. Prawdopodobnie gramoty pochodzą z okresu kształtowania się słowiańskiego abecadła, kiedy dokonywał się proces przystosowania alfabetu greckiego. Odkrycia te mają duże znaczenie dla badań początków piśmiennictwa wschodnio-słowiańskiego. Dostrzeżenie one argumentów potwierdzających pogląd, że dawni Słowianie próbowali tworzyć własny system pisma oparty na alfabecie greckim.

Japońskie miasta w niebezpieczeństwie

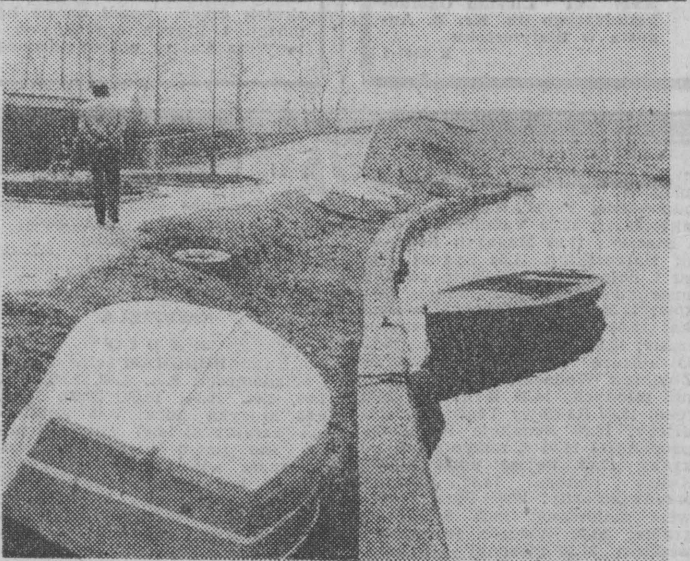
Jedną z najważniejszych trosk mieszkańców Japonii jest nieprzerwany proces powiększania się wielkich aglomeracji kosztem warunków bytowania ludzi. Wzrost liczby mieszkańców nie jest wyłącznie wynikiem przyrostu naturalnego, ale raczej napływu przyjezdnych z innych części kraju. Przemysł umożliwia bowiem uzyskanie lepszych zarobków. Napływ nowych mie-

skańców, zwłaszcza w stolicy, zwiększa trudności mieszkaniowe, obniża stan sanitarny miast, podaje brak miejsc w szkołach i szpitalach, zwiększa trudności transportowe. Największe niebezpieczeństwo stwarza zanieczyszczenie powietrza. Jak wykazują badania, w ostatnich latach zanieczyszczenie atmosfery dwutlenkiem siarki wzrosło w Tokio dwukrotnie.

Charytatywni striptizerzy

GrupaMichigan występuje z programem burleski, której ciałem jest zbiorowy męski

striptiz. Dochód z przedstawienia przeznaczony został na cele charytatywne.



Wspomnienie i okazyj. Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

W TELEWIZJI



W niedzielę, 1 września zobaczymy w programie I polski film fabularny pt. „W obronie własnej” z udziałem m.in. Beaty Tyskiewicz i Tadeusza Janaszki.

NA ZDJĘCIU: Beata Tyskiewicz.

CAF — Sokolowski



Po raz kolejny już obejrzymy popularny serial TVP „Siatka wiejska” w niedzielę, 1 września, o godz. 17.30 w programie I. W roli głównej Stanisław Miłkowski.

CAF



W Teatrze Telewizji zobaczymy „Freder” Jędraka Ruciny w reż. Laco Adamka z udziałem m.in. Barbary Budzisz-Kryżanowskiej i Franciszki Pieckiej. Poniedziałek, 2 września.

NA ZDJĘCIU: Teresa Budzisz-Kryżanowska.

CAF W. ROZMYŚLIWICZ



5 września w programie II w cyklu „Oblicza polskiego kina” zobaczymy film pt. „Nowy”. Występują m.in. Damian Demieć i Bogumił Kobela.

NA ZDJĘCIU: Bogumił Kobela.

Mniej więcej autentyczne

Wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie” diem niejakiego Jura proponuje — wzorem polskiego Związku Piłki Nożnej — uruchomić transfer felietonistów w prasie polskiej. Deklaruje też od razu przyciąga do siebie na trzyletni nawet kontrakt KTT z „Polityką”.

„Czytelnicy „SIL” zgłupieją do reszty, jakby ten zawodnik zaczął strzelać w naszą własną bramkę”. Natomiast „Szeląg” nie wzięty nawet za dopłatą dewiza. Najmniejszą byłby — moim zdaniem Jerzy Urban, który zdaje się, poza wtorkowymi konferencjami, obecnie nieudzie politycznej felietonistyki nie uprawia. Jak pluralizm to pluralizm. Nie jestem pewien, czy Urban by zrozumiał, jak ma dawać szansę. A szkoda, bo mielibyśmy wreszcie zdecydowane oblicze. Dla niego zmienilibyśmy nawet nazwę rubryki Złamania „Odechów” byłoby „Przyklepi”.

I taki byłby ubaw.

„Polityka” zanotowała następujące zwierzenie Mięczyłowskiego: „od wielu lat wstaje około siódmej. Przyszykaliśmy się do wczesnego wstawania”.

Ranny ptaszek

Ministerstwo Finansów wprowadziło nowe, zryczałtowane stawki podatkowe dla „wesołych miasteczek”: pałac strachu — 50 tys. złotych, ściana emocji — 30 tys. złotych, gabinet złudzeń — 2 tys. złotych.

Złudzenia — najtańsze! Ciekawe: kto za tym stoi?

Donosić z tygodnika „Krajobraz” w „Donosach” donosił, iż Suwalskie Towarzystwo Kultury delegowało do Francji po nauki specjalistów botaników: trzech dyrektoriów i dwóch urzędników.

Widocznie były trudności z naborem botaników

Magazyn Harecki „Na przelaj” wernie towarzyszy

W Teatrze Telewizji zobaczymy „Freder” Jędraka Ruciny w reż. Laco Adamka z udziałem m.in. Barbary Budzisz-Kryżanowskiej i Franciszki Pieckiej. Poniedziałek, 2 września.

CAF

CAF W. ROZMYŚLIWICZ

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

CAF

rosterkom duchowym i cielesnym swoich czytelników. Potrafi też orzyszyć z dobra rada, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Oto co napisała Maria w liście do redakcji:

„Mam dopiero 15 lat, więc niewiele, prawie nie wiem o życiu. Zle się czuję moralnie. Niedawno poznałam chłopaka. Początkowo było fajnie, ale teraz on próbuje mnie dotknąć itp. z życia seksualnego. Mnie to nie bawi, tylko denerwuje i nie wierzę w to, że on to robi z potrzeby naturalnej...”

„Trzymaj się Mario — będzie dobrze — uspokajaj redakcję „NP” — Jesteś bardzo młodziutka, ale dużo teraz pracujesz głową...”

Albo reka...

Zeola odmienny rodzaj pracy przedstawił Włodzisław Sokorski wspominał pewien wieczór spędzony w hotelu „Bristol” w Warszawie, o czym w detalach można przeczytać na łamach „Miesięcznika Literackiego”.

„Dreżymy się w milczeniu, gdyż ani nie rozumiem okrzyków Izabeli, ani ona nie reagowała na moje wulgarnie przekleństwa. Bardziej wulgiotona od naszych kobiet drażniła mnie erotycznie. Nawet gdy udawała kobylę była bardziej kobieca niż w pozycji leżącej. Orzazm w takich wypadkach jest opętaniem i mozem adochać nie rozumiejąc na dźwięk Sylwii Podala mi wino, wypłem z przynajmniej i pomysłami z wzruszeniem o żonie i domu”

Nie można zatem mieć wątpliwości, iż była to praca, mślowa

Tygodnik Każdego Konsumenta „Veto” zamieścił quiz przedwborczy. Każdy kto bezbiednie odpowie na pytania dotyczące historii i działalności Seimu może wylosować książkę dr Zbigniewa Lwa Starowicza „Seks dojrzały”

Nie ma się tu z czego śmiać

Fałszywe „boratynki” i ich fałszerze

W dziejach monetarnych Jana II Kazimierza Wazy szczególne miejsce zajmują fałszerstwa monet. Rozpłynięcie się szczególnie w drugiej połowie XVII w. na całym terenie Rzeczypospolitej. Obojętność Narodów. Monety fałszowano dosłownie wszędzie. Na sejmie w 1666 r. kasztelan poznański skarżył się, że fałszuje się monety polskie w Kurlandii, Prusach i samej Polsce. Najłatwiej zaś było naśladować z wszystkich emitowanych monet polskich właśnie szelagi miedziane zwane „boratynkami”. Plaża fałszerstw szelagów tak koronnych jak i litewskich rozciągała się na ziemię całej Rzeczypospolitej. Nie pomagały nawet najsurowsze kary i nakaz ścigania osób prowadzących ten proceder.

Fałszerza szelagów skazywano przeważnie na karę śmierci. Jedną z takich wyroków wydał przemyski sąd kapitulny w 1674 r. Przed wykonaniem kary fałszerzowi ucięto rękę i przybito goździkiem do bramy miejskiej ku przestrodze innym. Dwóch jego pomocników piętnowano fałszywym stemplem na prawym policzku i wyliczono im po 200 róż. Dostawców zaś miedzi podano chłostę.

W 1676 r. wykryto warsztat fałszerski w Żarach koło Krakowa. Przywódcą grupy fałszerszy Wojciech Kordowicz miał już raz wyrok śmierci za podrabianie szelagów miedzianych. Został jednak uwolniony przez Jana Sobieskiego z okazji jego wstąpienia na tron Polski. Tym razem fed-

nak wyrok wykonano poprzez ścięcie, zaś pozostałych pomocników Kordowicza osmażano.

Krakowscy księgi grodzkie zanotowały w 1679 r. dwa wyroki na fałszerszy monet. Niejaki Jan Pieltko skazany został „na gardło”, a pomocnicy „na plagi”. W drugim przypadku ścięto trzech fałszerszy, w tym jednego jako recydywistę, parającego się fałszerskim procederem jeszcze za ostatniego z Wazów.

Fałszowanie miedzianych boratynek na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego tak rozprzestrzeniło się, że jeszcze w 1685 r. Jan III Sobieski rozkazał uniwersały nakazujące ścigać fałszerszy szelagów.

Stosowano także kary więzienia. Wiadomo jest między innymi, że w 1679 r. podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn powiadaczył dokonana przez poborcę województwa krakowskiego Jerzego Jordana wpłatę 300 złp. na utrzymanie więzionych fałszerszy monet.

Jeszcze w 1717 r. uniwersał podskarbi wielkiego koronnego Jerzego Przebendowskiego określający kursy monet podawał: „klepaczków zaś miedzianych, że się siła miedzy prawdziwymi szelagami znajduje, wcale brać nie pozwalam, i owsem koby się znalazł fałszerz, któryby monety klepaczków w innej fałszywej, criminaliter ad prescriptum Prawa Koronnego... karany będzie”

NUMIZMATYK

Centrum antykwaryczne w Nowym Jorku

Od września roku przyszłego podjąć ma działalność wielkie budowane przy 57 ulicy, centrum antykwaryczne w Nowym Jorku. W smachu dysponującym około 5 tys. metrów kwadratowych powierzchni znajduje swoją siedzibę 90 galerii zajmujących się handlem antykami i dziełami

sztuki. Centrum mieć będzie własny ośrodek konserwacji zabytków, oraz sale wystawowe i wykładowe. Właściciele galerii uskarżają się jednakże na wysoki czynsz: za powierzchnię 45 m kw. trzeba zapłacić rocznie 36 tysięcy dolarów!



Redaguje

kandydat na mistrza

Dariusz Klimaszewski

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

Repr. A. CHOMICZ

